Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 92 | Katowice, piątek 21-go kwietnia 1933 r. | Rok 32

Jeżeli Polak-katolik na Śląsku czyta lub abonuje gazety lub czasopisma niemieckie - wyrządza szkodę samemu sobie, społeczeństwu i krajowi!!

Sąd nad Niemcami.

Teraz dopiero nadchodzą gazety angielskie, zawierające pełne sprawozdanie z historycznego posiedzenia Izby gmin, w czasie którego przedstawiciele wszystkich stronnictw jednomyślnie napiętnowali w namiętnych słowach barbarzyństwo pruskie.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie posła z partji robotniczej **Attlee**, który powiedział m. in.:

„Wśród mniejszych narodów przeważa podejrzenie, że jeżeli wielkie mocarstwa połączą się, będą starały się rozwiązywać trudności kosztem mniejszych narodów. Podejrzenie to zostało wzmocnione faktem, że dotychczas nie podano wyjaśnienia na temat rozmów rzymskich. Rozmowa o rewizji traktatów pokojowych została powitana z radością przez kraje, które uważają się za pokrzywdzone, a więc zwłaszcza przez Niemców. Anglja musi zaznaczyć, że w sprawie tej **nie ustąpi przed siłą i hitleryzmem i że nie da obecnie Niemcom tego, czego nie mogła przyrzec wybitnym mężom stanu z lat poprzednich.** Gdybyśmy ustąpili, to przekreślilibyśmy cały dorobek powojenny. Rewizja terytorjalna na korzyść Niemiec byłaby ironicznemu pendant do zajęcia Chin przez Japonję."

Pełny tekst mowy **Austina Chamberlaina** brzmi, jak następuje:

„**Rewizja** jest słowem niebezpiecznem. **Słowo to nie powinno pojawiać się na ustach męża stanu,** albo rządu dopóki nie są oni gotowi zdefinjować bardzo wyraźnie granice, w jakich ta rewizja ma się dokonać. Historja naszego kraju jest w pewnym sensie historją rewizji traktatów. Rewidowaliśmy, rewidowaliśmy i co z tego mamy? **Czyniliśmy różne koncesje na rzecz Niemiec i przypatrzmy się teraz, czy rzeczywiście koncesje te złagodziły ducha niemieckiego i czy wywołały owe uczucia przyjaźni, na jakie liczyliśmy?**

„Wobec tego co się dzieje w Niemczech, wydaje mi się, że moment obecny jest szczególnie niewygodny, aby mówić o rewizji traktatów (oklaski). Muszę zaznaczyć, że uważam za rzecz bardzo niezgrabną mówić głośno o rewizji traktatów, podczas gdy ci, którzy dali powód do tych rozmów nie chcą uczynić żadnej koncesji ze swej strony. Musiałbym się naprzód przekonać, że szef rządu włoskiego zgodzi się na Anschluss, musiałbym się przedtem przekonać, że jedną **z granic, która ma podlec rewizji jest również rewizja Tyrolu** (śmiechy).

„Z naszej znowu strony otrzymaliśmy swego czasu zapewnienie, że ani Tanganika, ani **żadna niemiecka kolonja nie będzie oddana z powrotem Niemcom.** Czyimż więc kosztem będą robione te koncesje?

„Czy jest to istotnie sposobna chwila, by mówić o rewizji traktatów gdy tego go rodzaju rzeczy dzieją się w Niemczech? (oklaski). Nie wierzę bajkom rozpowszechnionym przez sensacyjne pisma, ale opieram swój sąd na zdaniu zaufanych korespondentów i zdaniach samych Niemców. Jakiż jest nowy duch niemieckiego nacjonalizmu. Jest to **pruski imperjalizm, połączony ze zdziczeniem,** dumą rasową i eksklusywnością, która odmawia praw ludziom, nie posiadającym „czystych cech nordyckich" (oklaski). Czy mamy dyskutować nad rewizją traktatów z tego rodzaju rządem? **Czy mamy dyskutować z takim rządem o polskim „korytarzu"?**

„**Korytarz" polski, zamieszkany jest przez Polaków. Czy rząd nasz ma odwagę oddać choćby jednego Polaka pod but tego rodzaju rządu?** (oklaski).

„Tradycje angielskie znaczą coś jeszcze w świecie. Europa jest zagrożona, a Niemcy dotknięte duchem ciasnoty i ekskluzywności, gdzie zbrodnią jest być żydem (oklaski). **Niemcy tego typu nie zasługują na żadne koncesje** (oklaski). **Nie są to Niemcy, którym Europa może dać równość,** o której mówił premjer. Wydaje mi się, że rozmowy pięciu mocarstw miały obiecać powrót do stanu równouprawnienia. Zanim się to stanie, **Niemcy muszą zwrócić swoją myśl do pokoju, zapewnić bezpieczeństwo wewnątrz kraju i nie zagrażać bezpieczeństwu innych.** Muszą powstać Niemcy, które nietylko nauczą się, **jak żyć obok innych narodów, ale dadzą obywatelom swoim wewnątrz kraju spokój i bezpieczeństwo.** (Głośne oklaski).

W uroczystości odzyskania Wilna bierze udział Marszałek Piłsudski.

Warszawa. W związku z uroczystościami, odbywającemi się w Wilnie z racji 14-ej rocznicy odzyskania tego miasta, dnia 20 bm. o godz. 9.25 udał się do Wilna P. Marszałek Piłsudski z rodziną w otoczeniu pp. płk. dr. Woyczyńskiego, ppłk. Buslera i kpt. Lepeckiego. Program uroczystości wileńskich przewiduje m. in. przegląd wojsk i defiladę, którą przyjmie P. Marszałek. W przeglądzie wezmą udział wszystkie oddziały garnizonu wileńskiego i Nowej Wilejki oraz 1 pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego i niektóre oddziały z innych garnizonów, które w swoim czasie brały udział w wyprawie wileńskiej.

Wilno. Jadącego na uroczysty obchód 14-ej rocznicy oswobodzenia Wilna Marszałka Pisudskiego na całej przestrzeni z Warszawy witały owacyjnie tłumy ludności zebrane na stacjach kolejowych. Dworzec wileński był formalnie oblężony przez tłumy ludności. Fronton dworca iluminowany był lampami elektrycznemi, perony ozdobione chorągwiami i zielenią. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 5 pułku legjonowego ze sztandarami i orkiestrą. Wysiadającego z pociągu Marszałka Piłsudskiego powitały głośne okrzyki na jego cześć. — Orkiestra odegrała hymn państwowy. Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Na powitanie jego pochyliły się niezliczone sztandary. Z peronu przeszedł P. Marszałek do salonu recepcyjnego dworca, gdzie zebrali się na jego powitanie najwyżsi dostojnicy duchowieństwa wszystkich wyznań, gen.bryg. Marjan Przewłocki w otoczeniu dowódców wszystkich pułków, przedstawiciele społeczeństwa, wojewoda Jankowski w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych, prezydent m. Wilna dr. Maleszewski, posłowie Sejmu, przedstawiciele prasy i t. d. Na placu przed dworcem ustawił się szpaler młodzieży szkolnej ze sztandarami. Kiedy P. Marszałek ukazał się na stopniach dworca, rozległy się wśród młodzieży i tysięcznych tłumów publiczności głośne entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje!"

Warszawa. Na uroczystości wileńskie wyjechał ks. Gawlina, biskup polowy Wojsk Polskich w towarzystwie ks. prałata Michalskiego.

Spadkiem dolara Roosevelt pragnie ugodzić w Angiję.

Londyn. Gwałtowne wahanie dolara wywołało na giełdzie londyńskiej poważne zakłopotanie. Dolar spadł wczoraj na 3.93 za funt. Ostatecznie jednak przy zamknięciu giełdy uległ poprawie i ostatnio notowany był 3.85. Nikt nie zdaje sobie sprawy, do czego zmierza prezydent Roosevelt. Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że posunięcie Roosevelta obliczone jest na wywarcie nacisku na Mac Donalda, aby Wielka Brytanja ustaliła kurs funta. Według informacji City londyńskiej w Ameryce pragną, aby ustabilizowanie funta nastąpiło na poziomie mniejwięcej 4 dolary za funta.

Londyn. Dolar spadł wczoraj w Londynie około południa do kursu 3,90 za funt i wykazał dalszą tendencję spadkową. Kurs franka natomiast, aczkolwiek spadł nieznacznie, utrzymuje się jednak na dotychczasowym poziomie 87,50 za funt. Cena złota wzrosła nieco w związku z tem wczoraj, a mianowicie 120 szylingów i 5 pensów za uncję. Notowania złota całkowicie uniezależniły się od dolara, miarą ich jest tylko kurs franka. Spadek dolara oceniany jest w Londynie jako zjawisko przejściowe, powstałe w związku z sytuacją finansowo-polityczną w Ameryce.

Londyn. Odstąpienie przez Stany Zjednoczone od parytetu złota wywołało nastrój niepewności w kołach handlowych i finansowych Londynu, nie powodując jednak zbytniego zamieszania na rynku. Podniecenie i gorączkową działalność wykazuje tylko rynek walut zagranicznych.

Warszawa. Tendencja zniżkowa dla dolara utrzymuje się w dalszym ciągu. Wczorajsza giełda notowała następujące kursy dolara przy zamknięciu: (w nawiasie kurs zamknięć środowych): Paryż 22,46 (24.60) Zurych 4.60 (4.02), Londyn 3.89 (3.55). W Nowym Jorku notowano dziś podczas otwarcia giełdy 3,89 (3.57).

Wiedeń. Na wiedeńskim rynku walutowym nastąpił wczoraj znaczny spadek dolara. Wczoraj notowano dolara oficjalnie 6,91, 6.95, natomiast wczoraj 6,16 do 6,20. W clearingu prywatnym notowano wypłaty na Nowy Jork w środę 912.60, wczoraj 812.67. „Die Stunde" donosi, że Austrjacki Bank Narodowy zawiadomił wiedeńskie banki i kantory wymiany, że dotychczasowy dodatek do oficjalnego kursu dolara został zniżony z 29 na 20 proc. Posiadacze pożyczek dolarowych gwałtownie je sprzedają, zakupując wzamian za to listy zastawne opiewające na szylingi w złocie.

Nowy minister poczt i telegrafów.

Świeżo mianowany Minister Poczt i Telegrafów płk. inż. Emil Kaliński, syn Józefa i Marji z domu Pische, urodził się 17 października 1890 r. w Łodzi, kształcił się w Lublinie, gdzie w 1909 r. zdał maturę. Następnie studjował na politechnice we Lwowie i Wiedniu, zdobywając dyplom inżyniera, elektryka. Zarówno w szkole średniej, jak i w czasie studiów akademickich brał czynny udział w pracy ideowej, niepodległościowej w Org. Młodzieży Narodowej. Od 1914 roku służył jako oficer łączności w sztabie I Brygady Józefa Piłsudskiego, w 1917 r. w czasie kryzysu przysięgowego został zwolniony z Legjonów. W tym czasie pracował jako inżynier w łódzkiem tow. oświetlenia elektrycznego. Po odzyskaniu niepodległości powrócił do wojska, gdzie pełnił funkcje szefa łączności frontu litewsko-białoruskiego, a następnie w Naczelnem Dowództwie.

Od chwili zawarcia pokoju był kolejno d-cą pułku łączności, komendantem Obozu Szkolnego wojsk łączności, szefem wydz. łączności w M. S. Wojsk., a ostatnio dowódca grupy łączności, równocześnie pracując w Min. Poczt. i Telegrafów w dziale teletechnicznym.

„Katolik Śląski“ zakazany w Niemczech.

Ostatnia gazeta polska z województwa śląskiego, której dowóz na Śląsk Opolski jest wzbroniony. — W odpowiedzi na to należy uniemożliwić przywóz gazet niemieckich na terytorjum polskie.

Poczta bytomska zawiadomiła naszego przedstawiciela na Śląsk Opolski, że władze zakazały „Katolika Śląskiego“ na całem terytorjum Niemiec. Zakaz obowiązuje od dnia 13 kwietnia b. r. na czas nieograniczony. **„Katolik Śląski“ był dotychczas jedyną gazetą polską wychodzącą w województwie śląskiem, która mogła być doręczona jego abonentom na Śląsku Opolskim. Obecnie mają dostęp do Niemiec jedynie gazety niemieckie, jak „Kattowitzer Zeitung“ i „Oberschlesischer Kurier“.**

Zakaz dotknął w pierwszym rzędzie czytelników naszych po tamtej stronie granicy, z którymi nas łączyła serdeczna nić przyjaźni oraz ofiarna praca nad odnowieniem i umocnieniem życia narodowego. Praca ta została zakazem przerwana. Mimo to spraw polskich na Śląsku Opolskim nie spuścimy z oka i jak dotychczas informować będziemy naszych czytelników w województwie śląskiem o wszystkich przejawach życia narodowego wśród naszych rodaków, pozostających po drugiej stronie granicy. Niemniej i w przyszłości publicznie karcić będziemy szowinistyczne poczynania władz hitlerowskich, wskazywać będziemy na gwałty i zbrodnie popełniane na mniejszości polskiej w Niemczech.

Z chwilą zakazu ostatniej polskiej gazety, wychodzącej w województwie śląskiem, mamy obowiązek zwrócić władzom naszym uwagę, **że Niemcom należy odpłacić pięknem za nadobne.** Terytorjum naszego województwa zalewają gazety niemieckie, drukowane w Bytomiu („Morgenpost“), w Gliwicach („Wanderer“), w Raciborzu („Generalanzeiger“) i jeszcze inne. **Przywozi się ich do nas codziennie w ilościach po kilkanaście tysięcy każdej z nich.** Na łamach tych gazet prowadzi się niepohamowaną nagonkę na wszystko, co polskie a **nadto zaszczepia się bezkarnie tendencje i zasady hitlerowskie wśród tysięcy ich czytelników, rekrutujących się w przewadze z ludności polskiej.** Jednem słowem niemiecka prasa zagraniczna wypacza dusze polskie. Takich gazet u nas cierpieć nie wolno i czas najwyższy, by dla nich raz na zawsze zamknięto granice państwa naszego.

Ostre pogotowie powstańcze jako odpowiedź na barbarzyństwa hitlerowskie

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich wydał odezwę do szeregów powstańczych, w której, wskazując na niesłychany ucisk polskości pod rządami Hitlera w Niemczech, oświadcza, że zarządza

ostre pogotowie powstańcze

jako reakcję na bezprawie, mord i gwałty nad Polakami w Niemczech oraz celem uniemożliwienia dalszego zbrodniczego występowania bojówek niemieckich na terenie polskiego Śląska.

Unikać należy wszystkiego tego, coby przyniosło ujmę dobremu nazwisku powstańca śląskiego. Stanowczo zakazujemy zaczepiania spokojnej ludności niemieckiej. Musimy dać Niemcom pewność, że **przy lojalnem zachowaniu się w Polsce włos z głowy im nie spadnie.** Damy przez to dowód wyższości naszej kultury nad niemiecką.

Natomiast z całą dobitnością należy zareagować na wypadki prowokowania ludności polskiej, na tajne konspiracyjne zbieranie się Niemców, na postępowanie agitatorów niemieckich, na wypadki terroru gospodarczego i inne zbrodnicze objawy. Szczególnie baczną uwagę należy poświęcić denuncjantom niemieckim, którzy wyjeżdżają zagranicę oczerniać Polskę.

O wszelkich występnych objawach należy bezzwłocznie zawiadomić miejscowe władze policyjne, o ważniejszych wypadkach także władze związkowe.

Proces Gorgonowej wkroczył w ostatnie swoje stadjum.

Kraków. Rozprawa czwartkowa rozpoczęła się od zapytania przewodniczącego, czy obrona podtrzymuje wniosek o psychjatryczne zbadanie oskarżonej. Obrońca Axer występuje przeciw powierzeniu tego badania prof. Olbrychtowi. Trybunał odrzucił to zastrzeżenie. Prof. Jankowski stwierdził, że badania Gorgonowej jakoteż obserwacja kilkomiesięczna w więzieniu i podczas rozprawy przyprowadza do wniosku, że jest umysłowo zupełnie zdrowa. Gorgonowa jest osobą o inteligencji stosunkowo wysokiej, obdarzona umysłem żywym, krytycznym, o dużej spostrzegawczości, i zmysłem orjentacyjnym. Uderzająca jest jej odporność psychiczna i zdolność zachowania równowagi duchowej pod brzemieniem tak ciężkiego oskarżenia. Rozprawa wykazała, że jest ona osobą namiętną, o usposobieniu gwałtownem, które nie daje się jednak zakwalifikować jako patologiczne. Do tego orzeczenia przyłącza się bez zastrzeżeń również prof. Olbrycht. Obrońca dr. Axer zadaje pytania rzeczoznawcy Jankowskiemu, pragnąc wyjaśnić m. in., czy morderstwo dokonane w Brzuchowicach nosi cechy charakterystyczne dla czynów popełnionych jeżeli nie w stanie epileptycznym, to w stanie t. zw. zamroczenia epileptycznego, oraz czy badania Stasia Zaremby nie wykazały u niego jakichś cech charakterystycznych dla epilepsji.

Prof. Jankowski stwierdza, że badania Stasia Zaremby nie dostarczają żadnych podstaw w tym kierunku. Z drugiej strony okoliczności towarzyszące zbrodni w Brzuchowicach nie przemawiają za tem, aby czynu dokonał epileptyk. Na tem zakończono przesłuchanie rzeczoznawców.

Następnie zgłaszano wnioski dodatkowe. W imieniu ławy obrońców dr. Axer, powołując się na sprzeczność w opinjach prof. Hirszfelda i Olbrychta co do obecności krwi na chusteczce, wnosi, aby w tym względzie trybunał zażądał dodatkowej opinji fakultetu medycznego jednego z uniwersytetów polskich. Dalej wnosi o zażądanie od dyrekcji szpitala we Lwowie potwierdzenia, że matka Henryka Zaremby, Stefanja, przebywała w szpitalu jako chora na delirium tremens, oraz o wezwanie i przesłuchanie prezesa Sądu Okręgowego we Lwowie dr. Antoniewicza, który przewodniczył pierwszej rozprawie, na okoliczność, że dowody rzeczowe przed odesłaniem ich do zbadania w Państwowym Zakładzie Badania Żywności miały jeszcze ślady krwi. Obrońca dr. Ettinger stawia ponadto wniosek o przesłuchanie biegłego w zakresie psychologji, docenta uniwersytetu warszawskiego dr. Baleya, oraz dr. Korczaka. Wreszcie adw. Woźniakowski wnosi o przedstawienie sędziom przysięgłym zdjęć daktyloskopijnych ze ścian sypialni Zarembianki, które wykazują, że ślady te pochodzą od ręki Stasia Zaremby. Wreszcie dr. Axer uzupełnia swój pierwszy wniosek w tym kierunku, aby sąd zasięgnął opinji fakultetu medycznego również co do sprzeczności opinji biegłych docenta Dadleza ze Lwowa i prof. Olbrychta z Krakowa co do pochodzenia t. zw. rany numer cztery, która według opinji p. Dadleza nie mogła pochodzić od dźgania, podczas gdy prof. Olbrycht nie wyklucza takich możliwości.

Na tem rozprawę odroczono do piątku.

Do Katowic zjadą na obrady delegaci harcerstwa z całej Polski.

Jak już informowaliśmy, w dniach 22 i 23 kwietnia br. odbędzie się w Katowicach XIII walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Spodziewany jest przyjazd około 400 delegatów z całego kraju.

Z pośród wybitniejszych osób i działaczy harcerskich zapowiedziany jest przyjazd księdza Jana Mauersbergera, wiceprezesa Zw. Harc. Polskiego, pułk. Kilińskiego, dyr. Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego, generała Popowicza ze Lwowa, generała Pasławskiego z Torunia, generała Franka z Poznania, p. Kamińskiego, prezesa Sądu okręg. w Warszawie i pani wojewodziny Kwaśniewskiej z Krakowa.

W piątek 21 bm. wieczorem p. wojewoda dr. Grażyński podejmować będzie herbatką członków Rady naczelnej Zw. Harcerstwa Polskiego.

W związku z międzynarodowym zlotem harcerzy (Jambore), jaki w roku bieżącym odbędzie się w dniach od 1 do 15 sierpnia w Budapeszcie, dowiadujemy się, że z Polski na zlot udaje się 1500 harcerzy i harcerek (1350 harcerzy, 100 harcerek i 50 osób z pośród członków koła przyjaciół harcerstwa polskiego).

Z polską wyprawą harcerską (na jeden tydzień) udaje się do Budapesztu p. wojewoda dr. Grażyński. Komendantem wyprawy zamianowany został p. sędzia Olbromski, naczelnik głównej kwatery harcerskiej.

Katowice. Przygotowania do zjazdu Harcerstwa Polskiego w Katowicach są już na ukończeniu. Wczoraj w południe przybyli z Warszawy **naczelniczka Harcerstwa p. Jadwiga Wierzbiańska i naczelnik p. Antoni Olbromski,** powitani przez drużynę honorową. **O godz. 13 odbyło się u P. Wojewody dra Grażyńskiego prezesa Harcerstwa Polskiego wstępne posiedzenie naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego.** Dziś rano odbędzie się posiedzenie naczelnictwa w pełnym składzie członków, a oficjalne otwarcie zjazdu w sobotę rano.

—————xox—————

Sowiety na złość Japonji zwalniają oficerów chińskich.

Moskwa. Wczoraj przybyło do Moskwy **66 oficerów chińskich, w tem 5 generałów,** internowanych dotychczas w Tomsku. **Przeszli oni granicę sowiecką w końcu ubiegłego roku po rozbiciu ich oddziałów przez Japończyków.** Chińczycy popołudniu wyjechali **specjalnym pociągiem do Warszawy, skąd udadzą się dalej na zachód.** W kołach zbliżonych do ambasady japońskiej w Moskwie zwolnienie internowanych oficerów chińskich uważane jest za **demonstrację wobec Japonji.**

Powstanie w Chinach.

Simla. Ze wschodniego **Turkestanu chińskiego** (prowincja Sing-Jang) donoszą **o powstaniu miejscowej ludności przeciwko władzom chińskim.** Powstańcy posuwają się **wgłąb Kaszgarji.** W wielu miastach i oazach doszło do **poważnych zaburzeń.** Chociaż dotychczas ruch jest wyłącznie skierowany przeciwko Chińczykom, zachodzi obawa, iż wobec słabości władz chińskich **mogą ucierpieć również cudzoziemcy zamieszkali w Turkestanie i Kaszgarji.** Szczegółów o ruchu powstańczym brak z powodu trudności komunikacyjnych. Według pogłosek, powstańcy posunęli się wgłąb Kaszgarji aż do miasta Jarkend.

Morderca wymierzył sobie sam sprawiedliwość.

Cieszyn, 21 kwietnia.

Jak to już pokrótce donosiliśmy, w dniu 19 bm. nastąpił epilog krwawego napadu rabunkowego, dokonanego 9 bm. w Krasnej koło Cieszyna, w czasie którego zranioną została żona gospodarza Puczka, a śmierć poniosła służąca Wacławikówna. Łupem bandyty padło wówczas 120 zł. w gotówce i złoty pierścień. Dzięki natychmiastowej interwencji policji cieszyńskiej z zastępcą komendanta pow. asp. Macury na czele, przy współpracy policji bielskiej, zdołano natychmiast ustalić nazwisko sprawcy, którym okazał się znany przestępca Mańdok Teofil z Dziedzic. By nie spłoszyć bandytę, nazwisko jego zatrzymano w tajemnicy, a w międzyczasie zarządzona została obława na terenie województw śląskiego, kieleckiego i krakowskiego, ponieważ istniało podejrzenie, że bandyta będzie się tam ukrywał. W dniu 18 bm. uzyskała policja wiadomość, że Mańdok ukrywa się u swych krewnych w gminie Zarzecze, pow. Bielsko. W nocy na 19 bm. 16 funkcjon. policji i jeden wywiadowca z podkomisarzem Herlikiem na czele urządziło w tej gminie obławę. Zbrodniarza wykryto w mieszkaniu jego kuzynki w Zarzeczu, gdzie natychmiast wkroczyła policja, wzywając go do poddania się. Sprawca ohydnej zbrodni, widząc się w położeniu bez wyjścia, wlazł pod łóżko i tam popełnił samobójstwo, używając własnego browninga. W ten sposób wymierzył sobie sprawiedliwość sam, oszczędzając kosztów postępowania sądowo-doraźnego. Zwłoki jego przywiezione zostaną do Cieszyna celem stwierdzenia jego tożsamości przez znajdującą się w tutejszym szpitalu ranną Puczkową i innych miejscowych świadków. Po śmierci bandyty nastąpiło wśród miejscowego społeczeństwa, oburzonego zbrodniczym czynem, odprężenie.

Ostatnia kronika.

Niesłusznie posądzony.

W związku z napadem rabunkowym dokonanym na skład żywnościowy Grimmowej Elżbiety w Lipinach, przy ul. Bytomskiej po szczegółowem przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, iż Rother Ryszard z Lipin nie wchodzi w rachubę jako sprawca tego napadu. Rother bowiem jest jednym z tych lokatorów tego domu, w którym mieści się skład Grimmowej i on pierwszy zauważył uciekającego właściwego sprawcę Brondera, którego w podwórzu przytrzymał, lecz Bronder będąc fizycznie silniejszym od Rothera zdołał się wyrwać z rąk jego i zbiec, pozostawiając na miejscu czapkę. Czapkę tę Rother złożył w miejscowym Komis. Pol. i doniósł o wypadku, skutkiem czego zarządzono niezwłocznie obławę i przytrzymano Brondera Henryka i brata jego Ernesta, którym również udowodniono napad na kierowniczkę składu Gartnerową Łucję z Lipin, dokonany tegoż dnia wieczorem zaledwie w pół godziny później po napadzie na skład Grimmowej. (S)

Zebranie koła Związku rezerwistów.

+ **Pszczyna.** W sobotę, dnia 22-go kwietnia odbędzie się o godzinie 19 w małej sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie, walne zebranie koła Związku rezerwistów. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Baczność, czytelnicy z okolicy Wodzisławia!

+ **Wodzisław.** Czytelnikom naszym z Wodzisławia i okolicy przypominamy, że **biuro porady prawnej w Wodzisławiu** (w lokalu p. Opica przy Rynku) **będzie czynne w przyszły poniedziałek, dnia 24 kwietnia przed południem od godziny 7.30 do godziny 10.30.** Sekretarz nasz udziela porad z wszystkich dziedzin prawnych i to **bezpłatnie** za okazaniem najnowszego kwitu abonamentowego. Rodacy! Czytelnicy „Katolika“ przychodźcie do biura porad prawnych jak najliczniej. Dla Waszej wygody biuro urządziliśmy, to też nie omieszkajcie z niego korzystać. (r)

Wyświetlanie filmów religijnych.

+ **Rybnik.** W święta wielkanocne wyświetlali księża Misjonarze piękny film religijny p. t. „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus“. Na przyszłą niedzielę będzie wyświetlany film z życia św. Franciszka z Assyżu. Będą dwa przedstawienia o godz. 4 i 7 po południu. Ceny są bardzo przystępne od 35 gr do 1.50 zł. Poleca się bardzo zobaczenie filmów u księży Misjonarzy. Dochód z wyświetlań jest przeznaczony na misje.

Tajemnicze samobójstwo dwojga osób.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Liczni przechodnie koło stacji kolejowej Sośnica pod Gliwicami zaalarmowani zostali wczoraj popołudniu silną detonacją. Jak się okazało, dwoje młodych ludzi zapomocą materjału wybuchowego popełniło samobójstwo. Eksplozja dynamitu rozszarpała ciała samobójców. Z pozostawionych listów pożegnalnych nie można wnioskować o przyczynie samobójstwa.

Nie abonujcie i nie czytajcie gazet i czasopism niemieckich!

Obowiązkiem każdego Polaka-katolika na Śląsku jest - walczyć z gazetami i czasopismami niemieckiemi i rugować je z każd. domu polskiego!

Kronika bieżąca

Piątek **21** kwietnia

Św. Anzelma, bisk. dra Kościoła * 1033, † 1109.
Św. Symeona, bisk. i męcz.
Św. Anastazjusza, biskupa.
Słow.: **Drogomił.**

Jutro, sobota, 22 kwietnia: Św. Sotera, pp. † 179 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.40.	o godz. 18.46
Księżyca	o godz. 3.30,	o godz. 15.32

*

Z historji śląskiej.

21 kwietnia. 1377. Przy drugim podziale państwa z bratem Mikołajem przypadł **księciu Janowi I** Karniów i Freudenthal. — **1540.** Nowy **biskup wrocł. Baltazar Promnic** został zatwierdzony przez papieża Pawła III. — **1665.** Archidiakon **Sebastjan Rostock, wybrany** został przez wrocławską kapitułę **na biskupa.** — **1779. W Zgorzelicach** założono „górnołużyckie towarzystwo umiejętności" z bogato zaopatrzoną biblioteką, obejmującą 70 tysięcy numerów. 400 oryginalnych dokumentów, wartościowe pieczątki, monety, miedzioryty, starożytne zbiory map krajowych. — **1805.** Umarł biskup - sufragan wrocławski **Antoni Ferdynand Rothkirch,** biskup tytularny z Pafos, apostolski wikarjusz pruskiej części bikupstwa. — **1821. W Surniku, pow. szonowski,** zapadł się dach kościelny. — **1845. Biskup wrocławski Melchior Diepenbrock został prekonizowany.**

W roku: 1687. W Rudyszwałdzie — pow. raciborski — naliczono jeszcze 20 protestantów, przypuszczać należy, że przedtem liczba ich była większą, ponieważ odprawiali przez pewien czas swe nabożeństwa w kościele katolickim. — **1687.** W sprawozdaniach wizytacyjnych jest mowa o kościele parafjalnym w **Gorzycach** w powiecie rybnickim. — **1687—1688.** W diecezji wrocławskiej odbyła się wizytacja kościołów. Do **Rybnika** przybył wizytator w osobie archidiakona Marcina Teofila Stephetiusa. — **1687.** Pierwszym kapelanem. dodanym do pomocy **proboszczowi pogrzebieńskiemu,** był ks. Andrzej Wiesiołek. Z tego widać, że parafja powiększyła się znacznie. — **1688. Parafją sławikowską** zawiadował ksiądz Jan Ignacy Siura. rodowity Raciborzanin. — **1689.** Historyk Łuka. piszący o Rybniku, wspomina o tamtejszym kościele i zamku, w którym mieszkał **książę Wacław, pan na Rybniku i Karniowie w 1472 roku.** — **1690.** Wieś **Rzuchów w Rybnickiem** znajdowała się między posiadłościami barona Kotulińskiego. Do Rzuchowa należał też folwark Dąbrówka, kolonje Łapacz i Łęgów. — **1690.** Wieś **Wieszowa** należała do braci Grotowskich.

Z Cieszyńskiego.

Rekolekcje dla służących.

Cieszyn. Rekolekcje dla służących z Cieszyna i okolicy rozpoczną się w niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 4.15 po południu w kościele oo. Bonifratrów pod kierownictwem przew. ks. superjora Józefa Boka T. J. z Dziedzic. W poniedziałek. wtorek i środę nauki rekolekcyjne o godz. 8 wieczorem. W czwartek. w dzień św. Zyty. patronki służących o godz. 5 Msza św. i wspólna Komunja św. Wszystkie służące katolickie prosi o wzięcie udziału w tych rekolekcjach Stow. św. Zyty w Cieszynie. (c)

Instruktor ogrodniczy.

Cieszyn. Towarzystwo ogrodniczo-pszczelarskie w Cieszynie podaje do wiadomości, że instruktor ogrodniczy został zaangażowany i urzęduje w biurze przy Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie. Rynek 3 w soboty. (c)

Koncert seminarjalny.

Cieszyn. Państw. seminarja naucz. żeńskie i męskie w Cieszynie urządzają w niedzielę. dnia 23 bm. o godz. 4.30 w auli seminarjum bobreckiego wspólny koncert. W skład bogatego programu wchodzą produkcje orkiestry symfonicznej, pieśni na chór męski. żeński i mieszany oraz chóry z oper Moniuszki z akomp. orkiestry. Dyrygują prof. Nohel i Hadyna. Chóry seminarjalne mają już swoją tradycję i należą do najlepszych u nas zespołów wokalnych. to też z pewnością zainteresują się tą imprezą nietylko amatorzy-śpiewacy. lecz i szersze rzesze rodziców i wychowawców. Szczegóły w programach i afiszach. (c)

Aresztowanie podrabiacza monet.

Bielsko. Dnia 15 bm. podczas odbywającego się na targu na rynku w Bielsku niejaki Sabin Babioch usiłował przy kupnie palmy płacić sfałszowaną monetą 1-złotową. Babiocha przytrzymała policja a w domu jego przeprowadzono rewizję, gdzie znaleziono różne przedmioty które wskazują na to. że Babioch trudnił się podrabianiem monet. (c)

Gościnny występ zawodowych kasiarzy.

Bielsko. W nocy 14 bm. nieznani sprawcy przy pomocy raka rozpruli boczną ścianą kasy ogniotrwałej w biurze Związku robotników tkackich w Bielsku, skąd skradli 170 zł gotówki i złoty zegarek damski z branzoletką. Ogólna szkoda łącznie z uszkodzeniem kasy wynosi około 500 zł. Według pozostawionych na miejscu śladów stóp wynika, że sprawców było dwóch. Ze sposobu dokonanego włamania przypuszczać należy, że sprawcami byli zawodowi kasiarze. (c)

Zgromadzenie poselskie.

Mazańcowice. W niedziele. dnia 23 kwietnia br. o godz. 4 po południu odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Mazańcowicach w sali p. Buchcika. Referat wygłosi poseł do sejmu Rzplitej p. dyr. Rudolf Halfar.

Zebranie Zw. Śląskich Katolików.

Mnisztwo. W niedzielę. dnia 9 kwietnia br. o godz. 4 po południu odbyło się u nas zebranie poselskie z ramienia Zw. Śl. Kat. Zebraniu przewodniczył p. Filipek. P. poseł Halfar w treściwym referacie przedstawił obecnym ciężkie położenie gospodarcze świata całego a państwa polskiego w szczególności. Poruszył sprawę budżetu, państwowego i wojewódzkiego. wyjaśniał starania rządu w dziedzinie złagodzenia bezrobocia i ciężkiego położenia w rolnictwie. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu Zw. Śl. Kat. Na tem zebranie zakończono. (c)

Nieszczęśliwy wypadek z winy motocyklisty.

Pastwiska. W dniu 18 bm. o godz. 6.30 wieczorem przy drodze na Pastwiskach naprzeciwko sklepu p. Ferberowej najechał w szalonem tempie na 6-letniego chłopca Wiszczora motocyklista Kuźma. majster kominiarski. Kuźma najechał chłopca po lewej stronie drogi. odrzucając ofiarę wypadku aż 14 metrów, którą pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym odwiozło do szpitala Krajowego w Cieszynie. Znany z warjackiej jazdy Kuźma ma już za sobą wypadek przejechania kobiety i chłopca, tak że za swoją lekkomyślność musi odpowiadać przed sądem. Dodać jeszcze należy, że motocyklista mógł widzieć chłopca na jakie 100 metrów przed sobą. Droga z Cieszyna do Pastwisk nie jest terenem wyścigów. (c)

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, osiąga się łatwe wypróżnienie. Zalecana przez lekarzy.

*

Św. Wojciech.

(23 kwietnia).

Św. Wojciech, z czeskiej rodziny hrabiów Sławników pochodzący, urodził się 956 roku. W szkołach pruskich i magdeburskich wykształcony, został kapłanem a później biskupem w Pradze. Będąc następnie arcybiskupem w Gnieźnie i usłyszawszy o ludzie pogańskim Prusaków nad morzem bałtyckiem. udał się do nich. aby im ewangelję głosić. Poganie, podburzeni przez kapłanów swoich, napadli św. Wojciecha, gdy Mszę św. w polu odprawiał i zabili. Było to roku 997. Król polski Bolesław wykupił ciało jego i złożył najprzód w Trzemesznie. a potem w Gnieźnie. — gdzie dotychczas spoczywa w kościele katedralnym. Pewna cześć relikwji znaj duje się w bogatym relikwiarzu w Trzemesznie.

Zapewne była cześć św. Wojciecha bardzo wielka na Górnym Śląsku. Pochodzi to stąd, że św. Wojciech pracował i na Górnym Śląsku — jak o tem głoszą starodawne tradycje i pamiątki. Podróżując do Gniezna, zetknął się z G. Śląskiem. Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, że w **Mikołowie** bawił, gdzie dzisiaj jeszcze jest patronem tak kościoła paraf.alnego. jak i starego kościoła. Zatrzymał się także **w Radzionkowie** w powiecie tarnogórskim, dokąd — zdaje się — przybył ze swoim bratem, któremu było na imie Radzin albo też Radzinek, stąd nazwa wsi Radzionków. Tamże wzniósł się od niepamiętnych czasów kościół parafjalny pod wezwaniem św. Wojciecha. Był także św. Wojciech **w Opolu**, a to w roku 984. Na pamiątkę bardzo skutecznego działania tego św. biskupa, obywatele opolscy wznieśli na górce kościół św. Wojciecha, który do roku 1295 służył jako kościół parafjalny dla Opola i okolicy. Potem kościół św. Wojciecha oddano oo. Dominikanom, a obecnie jest kościołem kuracjalnym. W tym kościele pogrzebano 1254 r. zwłoki błog. Hermana. brata świętych patronów polskich, św. Jacka i błog. Czesława.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

24) (Ciąg dalszy.)

Wprawdzie Wilkus odpowiadał na to, że gdyby zbrodnię popełnił. nie byłby rewolweru ani chustki w pobliżu miejsca zbrodni pozostawiał i sędzia uznawał słuszność tych słów. Zarazem jednak dodawał że Wilkus prawdopodobnie zgubił rewolwer i chustkę. lecz z powodu wzruszenia. jakiego doznać musiał. zabijając człowieka. zguby tej nie zauważył.

Zresztą. jeżeli się czuł niewinnym dlaczego uciekał?

Wilkus przyznawał. iż nie powinien był tego uczynić, lecz chodziło mu o matkę. z którą miał się we Wrocławiu spotkać i do siebie ją przywieść. Sędzia nie wierzył temu. lecz raczej się domyślał. iż Wilkus razem z matką chciał uciec w świat z modelem doskonalej maszyny.

Gdy się przeto dowiedział, że matka Wilkusa przyjechała za synem z Wrocławia. polecił policji, ażeby baczne miała na nią oko.

Wilkusowa po aresztowaniu syna rozważała. co jej uczynić wypada: ma wrócić do domu i w niepewności a zarazem w hańbie życie pędzić czy też czekać we Wrocławiu na to. co się stanie? Wkońcu doszła do tego przekonania że postąpi najlepiej i sercu swojemu najwięcej ulży, udając się za synem i w pobliżu niego czekając na jego uwolnienie.

Uważała bowiem syna za niewinnego. Przysiągł jej. że zbrodni nie popełnił. ale choćby nie był przysięgi złożył. wierzyła, iż do tak okropnej zbrodni dziecko jej było niezdolne.

Przybywszy przeto w dwa dni później za synem. zamieszkała w jego mieszkaniu i czekała. spędzając czas na modlitwie i łzach.

Płakała często. bo serce jej się krajało na myśl, ile Stefan cierpi. Lecz ani przez myśl jej nie przyszło, ażeby syn jej mógł zostać skazany. Skoro zbrodni nie popełnił, jakimże prawem miałby go sąd potępić?!

Wnet rozeszła się wieść po mieście, że matka Wilkusa przybyła. Wszyscy byli ciekawi ją zobaczyć. Często gdy przechodziła, słyszała, jak sobie za nią mówiono:

— To ona!

Te dwa słowa przenikały jej serce, bo choć niewinnie brzmiały. lecz to, co się w nich mieściło. było okropnem a Wilkusowa to pojmowała i odczuwała. „To ona" znaczyło: to matka mordercy. Nie wiecie? Matka Wilkusa. niegodziwego zabójcy Maka. To jego matka!...

Biedna Wilkusowa czuła, jak ją przeszywały ciekawe spojrzenia ludzi. spojrzenia pełne nienawiści i pogardy. Albowiem wszyscy byli przekonani o zbrodni Stefana i ze zgrozą patrzeli na jego matkę. jakby na uczestniczkę zabójczego czynu. Ten i ów szeptał nawet. że Wilkusowa musiała wiedzieć o zbrodni. bo przyjechała do Wrocławia. ażeby się prędzej z synem połączyć i w świat uciec.

Wilkusowa chodziła co dzień do kościoła. Zamiast iżby to umysły ludzi zmiękczyć miało, powiększało raczej w ich oczach przewrotność Wilkusowej.

— Chodzi do kościoła i udaje pobożną. a w gruncie rzeczy jest grzesznicą. Czyni to wszystko z wyrachowania: ludzie mają mówić: Jakżeby ta kobieta pobożna mogła tak źle wychować syna! Jakżeby taka pobożna osoba miała mieć udział w tak okropnej zbrodni! Ta jej pobożność jest na to. ażeby zmylić trop sędziom i ludziom oczy zamydlić.

Tak mówili ludzie. bo ludzie zawsze chętniej złe niż dobre u współbliźnich widzą.

Ale ksiądz proboszcz miejscowy inaczej sądził o Wilkusowej. Poznał on jej zacną duszę i szczerze się litował nad jej twardym losem. Znał także Stefana, bo widywał go w kościele. Nie mógł pojąć, jakby to było rzeczą podobną, ażeby ten człowiek zbrodni się dopuścił: nie potępiał go też. lecz wobec podejrzenia nie mógł go uniewinniać.

Pewnego dnia zaprosił ksiądz proboszcz Wilkusową do siebie i przedstawiwszy jej całą sprawę z maszyną. zapytał. czyby nie chciała użyć swojego wpływu na syna, aby powiedział, co się z modelem nowej maszyny stało. Proboszcz ze wsi, gdzie rodzina po Maku mieszkała, prosił go o to.

— Jakże zdołam wpływu mojego użyć, skoro się z synem nie mogę zobaczyć? — zapytała Wilkusowa.

— Otóż teraz jest nadzieja — odrzekł ksiądz — że prokurator pozwoli na rozmowę, skoro w ten sposób śledztwo ułatwionem być może.

— Ach, jakże pragnę zobaczyć syna! — zawołał Wilkusowa — wszelako sądzę, że jeżeli Stefan dotąd nie powiedział, co się z modelem stało, to i moje słowo bez skutku pozostanie, ponieważ widocznie sam o tem nie wie.

Nazajutrz wpuszczono Wilkusową do rozmównicy więziennej. Dwaj urzędnicy stali tam już na straży, aby wiedzieć. co uwięziony z matką będzie mówił. Dwa sznury, między którymi stali, oddzielały matkę od syna.

Wnet wprowadzono Stefana.

— Synu!... — zawołał Wilkusowa z płaczem i rzuciła się ku niemu. lecz dobiegłszy do sznuru zatrzymała się...

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

Przysłowia na świętego Wojciecha.

Na święty Wojciech kobyli pociech, bo wtenczas konie na trawę już wychodzą.

Po świętym Wojciechu, trzeba wszystko trzymać już w miechu, ponieważ wtenczas tak pola jak i ogrody są uprawione, więc bydło i drobiazg trzeba zamykać, żeby szkody nie czyniło.

Ile dni po świętym Wojciechu kukułka się odezwie, albo żaba zaskrzeczy, tyle dni po świętym Wojciechu będzie zimno.

Jeśli pada w świętego Wojciecha, to trzecia kupa siana na polu ginie.

*

Kiedy grzmi w świętego Wojciecha,
Rośnie rolnikom pociecha.

*

Na świętego Wojciecha,
Rośnie w polu pociecha.

*

Na świętego Wojciecha,
Pierwsza wiosny pociecha.

*

Czasem licha pociecha,
Koło świętego Wojciecha.

*

Kto sieje jarkę po świętym Wojciechu,
To lepiej żeby ją zatrzymał w miechu.

*

Na święty Wojciech,
Wrony z żyta nie widać.

*

Najadł się jak wół trawy na św. Wojciech.

*

Kto się przeprowadza na Wojciecha,
A śnieg pada, to już nie uciecha.

*

Na ile dni przed św. Wojciechem żaby rechcą,
Tyle dni po Wojciechu zimna być zechcą.

*

W święty Wojciech żaba skrzecze,
Ale kożucha nie ściągaj człowiecze.

— Nauka języka polskiego w szkołach mniejszościowych. W związku z przeprowadzoną reformą szkolnictwa średniego, ministerstwo oświaty ustaliło także program nauczania w pierwszych klasach gimnazjów mniejszościowych. W nowym programie położony będzie nacisk na zwiększenie godzin nauki języka polskiego, który wykładany będzie 5 razy w tygodniu.

— Wypłata płac i emerytur bilonem. Warszawska dyrekcja poczt i telegrafów poleciła wszystkim urzędom i ajencjom pocztowym, aby wypłata uposażeń służbowych, rent inwalidzkich i zaopatrzeń emerytalnych odbywała się, aż do odwołania, wyłącznie bilonem. Dyrekcja przypomina ustalone poprzednio normy wypłaty bilonem, a mianowicie: przy wypłacie monetami 5-złotowemi do 500 złotych, 2-złotowemi lub 1-złotowemi do wysokości 100 złotych, przy wypłacie innym bilonem do wysokości 10 złotych.

—<>o<>—

— Losowanie książeczek oszczędnościowych. Odbyło się w P. K. O. 28. losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji pierwszej. Premje w wysokości 1.000 zł. padły na następujące numery książeczek: 2144, 3046, 4600, 4836, 5187, 5221, 7457, 9967, 10089, 10161, 11498, 11714, 14138, 15198, 17433, 18747, 22076, 22870, 23885, 25718, 27965, 28843, 29529 30568, 31200, 32860, 36338, 36780, 38459, 38753, 41127, 42724, 46791.

Z Śląska Opolskiego.

Przymus wizowania paszportów.

W związku z wydaniem przez pruskie władze administracyjne w dniu 4 kwietnia przepisów o przymusie wizowania wyjazdów zagranicznych dla obywateli państwa niemieckiego, podkreślić trzeba, że odmowa w udzieleniu wizy może nastąpić, jeżeli wyjeżdżający:

1. działać będzie zagranicą w duchu antypaństwowym przeciwko Rzeszy.

2. oczerniać będzie i obelżywie się wyrażać o prezydencie Rzeszy, członkach rządu, organach, instytucjach i władzach.

3. rozsiewać będzie zagranicą wieści, zdolne zagrażać żywotnym interesom Rzeszy.

4. wykraczać będzie przeciwko przepisom dewizowym.

5. uchylać się będzie przez wyjazd zagranicę od obowiązków podatkowych.

Prezydenci prowincyj kresowych otrzymali pozatem polecenie zbadać, o ile i w jakim zakresie należałoby ukrócić mały ruch graniczny w zakresie opuszczania granic państwa przez obywateli Rzeszy.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Związek Polaków w Niemczech organizuje na dzień 26 maja br. pielgrzymkę do Częstochowy. Weźmie w niej udział ludność polska z powiatów opolskiego, strzeleckiego, oleskiego i dobrodzieńskiego.

Z Bytomskiego.

W sobotę 29 kwietnia przybywają do **Bytomia** J. E. ks. kardynał dr. Bertram i J. E. ks. biskup-sufragan dr. Wojciech celem udzielenia w parafjach dekanatu bytomskiego św. Sakramentu Bierzmowania. W niedzielę 30 bm. o 8 rano celebruje J. E. ks. kardynał uroczystą Mszę św. pontyfikalną w kościele Trójcy Przenajświętszej w Bytomiu, poczem będzie bierzmował a także i w poniedziałek w kościele Trójcy Przenajświętszej: we wtorek i czwartek w kościele Najśw. Marji Panny: w piątek męską, w sobotę żeńską młodzież szkolną. W środę bierze udział J. E. ks. kardynał w uroczystościach jubileuszowych 25-lecia istnienia biskupiego zakładu kalek pod wezwaniem Ducha św. J. E. ks. biskup-sufragan bierzmuje w niedzielę przed południem w Stolarzowicach, po południu w kościele św. Jacka na Rozbarku: w poniedziałek przed południem jeszcze na Rozbarku a po południu w kościele św. Józefa w Miejskiej Dąbrowie: we wtorek przed południem w kościele św. Krzyża a po południu w kościele Bożego Ciała w Miechowicach: w środę przed południem w kościele św. Barbary a po południu w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Bytomiu: w czwartek przed południem w Bobrku a po południu w Karbie: w piątek rano w Szombierkach a po południu w Rokitnicy: w sobotę wreszcie w kościółku św. Ducha w Bytomiu.

*

W Białą Niedzielę około 200 dzieci **z Rokitnicy** przystąpi do Stołu Pańskiego w miejscowym kościele parafjalnym. Byłoby dobrze dowiedzieć się, ile w liczbie tej jest dzieci, przygotowanych po polsku.

*

W dni wypłaty zasiłków dla bezrobotnych w całym obwodzie przemysłowym wyszynki muszą być zamknięte. Mianowicie **w Bytomiu i Gliwicach** destylacje będą zamknięte w piątki każdego tygodnia, **w Zabrzu** natomiast w czwartki.

Z Zabrskiego.

Od roku 1912 istnieje projekt połączenia **miasta Zabrza z gminą Mikulczyce** linją tramwajową. Koszta budowy tejże linji obliczono na miljon marek. Planowana linja pójdzie od narożnika Kochmanna w Zabrzu koło dworca Żydowina do dworca Mikulczyce.

*

W nocy na niedzielę Wielkanocną strzelił 20-letni bezrobotny Henryk Wioska **z Zabrza** do 25-letniej rozwódki Weroniki Bogoczowej z Gliwic, raniąc ją ciężko w podbrzusze. Następnie W. skierował broń przeciwko samemu sobie i wbił kulę w skroń. Obie ofiary odstawiono w groźnym stanie do szpitala miejskiego w Gliwicach, gdzie Wioska do rana zmarł, a Bogoczowa została natychmiast operowana. Powodem zbrodni była zazdrość.

*

W piątek, dnia 26 maja br. wyrusza **z Zabrza** pielgrzymka do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmują do dnia 3 maja br. śpiewak Józef Witt w Zaborzu — B. Bergmannspfad 13 i p. Tomasz Szynol w Zaborzu-wsi, ulica Querschlag 3. Koszta podróży od granicy w Zaborzu wynoszą 6 marek. Rodacy z innych miejscowości mogą się również zgłosić.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Święcone Sodalicji Panów.

+ **Katowice.** Sodalicja Panów urządza w sobotę, dnia 22 bm. (o godz. 17.15 po południu) w Domu św. Zyty w Katowicach, ul. Marjacka 28, swe doroczne „Święcone". Udział wynosi 2 zł. Obecność sodalistów, kandydatów i sympatyków pożądana. Zgłosić się jeszcze można do soboty 12 w południe telefonicznie pod Nr. 105.

Wypowiedzenie pracy w rafinerji ropy.

+ **Katowice-Ligota.** Dnia 15 kwietnia wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom, zatrudnionym w rafinerji ropy „Naftamin" w Katowicach-Ligocie. Wypowiedzenie nastąpiło rzekomo w związku z wydzierżawieniem tejże rafinerji.

Z Król. Huty

Wycieczka stenografów.

+ **Król. Huta.** Stowarzyszenia stenografów S. S. Balczyńskiej w Królewskiej Hucie i Wielkich Hajdukach urządzają w niedzielę, dnia 23. kwietnia br. wspólną pieszą wycieczkę towarzyską. Zbiórka dla członków z Król. Huty o godzinie 6 przy ogrodach szreberowskich (ul. Hajducka), zaś dla członków z W. Hajduk o godzinie 6.15 przy „Hotelu Śląskim" w Hajdukach. Wszystkich członków prosi się o wzięcie udziału w tej wycieczce.

Z Pszczyńskiego

Nabożeństwo za czytelników „Katolika".

+ **Pszczyna.** W przyszłą niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 10.30 przed południem odbędzie się w kościele parafjalnym w Pszczynie **nabożeństwo za czytelników i agentów „Katolika" z powiatu pszczyńskiego.** Czytelników, agentów, zwolenników i przyjaciół „Katolika", szczególnie z rozległej parafji pszczyńskiej, uprasza się o liczny udział jakoteż o pobożną modlitwę za dusze zmarłych redaktorów, współpracowników i czytelników. Przy tej sposobności nadmieniamy, że **zjazd agentów w dniu tym nie odbędzie się.** Ze względów praktycznych został odłożony do jesieni br. W międzyczasie nie należy ustawać w pracy około rozpowszechniania „Katolika". Agentów naszych upraszamy, by docierali do każdej rodziny polskiej i zjednywali przedpłacicieli dla najstarszego pisma ludowego, katolickiego i polskiego na Śląsku — dla „Katolika"!

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

+ **Rybnik.** W niedzielę, dnia 23-go kwietnia 1933 r. dyżur lekarski pełnić będzie dr. Rostek.

---

mać. Wyciągnęła więc tylko ręce ku niemu, a on podał jej swoje ręce i ten uścisk dłoni był jedynem powitaniem.

— Mateczko, jakże z waszem zdrowiem? — zapytał Stefan. — Czyście przyjechali dziś?

— Nie, ja zaraz za tobą przybyłam tudotąd i pozostanę aż do terminu.

— Śledztwo już ukończone, jak sądzę — rzekł na to Stefan — i termin lada dzień zostanie naznaczony. Nie trwożcie się matko, ani nie płaczcie; wy wiecie, że jestem niewinny.

— Ale niewinności twojej nie możesz udowodnić — odrzekła matka.

— Bóg mi pomoże! — zawołał na to Stefan.

Urzędnik, trzymający zegarek w ręku, przypominał matce i synowi, że rozmowa może trwać tylko pięć minut.

Ach, jakże oni wiele mieli sobie do powiedzenia. Ale w takich okolicznościach, wobec tych świadków, krótkości czasu, nie wiedzieli, co najpierw powiedzieć.

Wtem przypomniało się matce przyrzeczenie dane księdzu proboszczowi, więc zapytała:

— Czy nie możesz mi powiedzieć, Stefanie, co się stało z modelem maszyny Maka? Widzisz, wdowa po nim i dzieci są biedni: gdyby tę maszynę mogli podać do opatentowania, mieliby z tego nadzwyczajną pomoc.

— Tyle wiem o modelu, kochana matka — odpowiedział Stefan, że go zamknąłem do szafy w oczach Maka. Od tego czasu już go nie widziałem. Jeżeli go w szafie nie ma, natenczas...

— Cóż synu?

— Natenczas musiał go ktoś stamtąd wziąć i schować.

— Kto? — spytała matka.

— Nie wiem — odrzekł Stefan — a nie mogę na nikogo rzucać podejrzenia lekkomyślnie. Gdybym wiedział, gdzie się model znajduje, zaiste powiedziałbym zaraz: nie mam przecie żadnego powodu, ażeby o tem zamilczeć.

— Byłam też u pana adwokata, który cię broni — odezwała się znowu Wilkusowa.

— Jak mu się sprawa wydaje? — zapytał Stefan.

— Niestety uważa ją za bardzo rozpaczliwą!...

— Pięć minut upłynęło — wyrzekł w tej chwili urzędnik.

— A więc tylko w Bogu moja nadzieja — rzekł jeszcze Stefan — módlcie się za mnie matuchno — dodał drżącym głosem i wyciągnął do niej rękę.

Wilkusowa z płaczem podała mu swoją dłoń i z za łez widziała tylko, jak urzędnik wyprowadzał Stefana i jak syn błagalne rzucał jej wejrzenia, aż za drzwiami zniknął.

Biedna matka opuszczała więzienie z sercem jeszcze więcej zbolałem, aniżeli gdy do gmachu więziennego wchodziła.

Wyszedłszy, postanowiła boleści swojej nie pokazać ludziom i w tym celu zamiast do mieszkania, skierowała swoje kroki poza miasto, ku niedalekiemu lasowi. Zajęta smutkiem nie przypomniała sobie, że to ten sam las, w którym przed niedawnym czasem morderstwo na Maku zostało popełnione.

Szła rozmyślając nad położeniem syna. Był on niewiny, o tem była przekonana, lecz i niewinny może zostać skazany na karę albo zgoła na śmierć skoro dowody są przeciwko niemu. W tym razie niestety tak było: Stefan pomimo, iż był niewinnym, mógł ponieść nawet karę śmierci.

Jakkolwiek sama śmierci się nie lękała, wszelako sama myśl o tem, iżby syn jej ukochany tak młodo i tak okropnie ze świata miał zejść, trwożyła ją straszliwie. Wstrząsnęła się cała, jakoby śmierć koło niej przeszła i zionęła na nią swem zimnem.

— Boże, ratuj!...

Pogrążona w myślach nie uważała, że doszła aż do krzyża w lesie i dopiero na jego widok przypomniała sobie, że blisko tego krzyża została zbrodnia na Maku spełniona.

Nie przeraziło jej to wcale. Przybliżywszy się do krzyża, upadła przed nim na kolana i zwróciwszy błagalne oczy na ukrzyżowanego Jezusa, z głębi serca głośno wyrzekła:

— Panie, któryś był świadkiem zbrodni i który znasz zbrodniarza, zlituj się nad synem moim. On przysiągł przedemną na rany Twoje, o Jezu, że zbrodni nie popełnił i ja mu wierzę. Zlituj się, Panie, nad nim i racz go ocalić od zagłady. Spraw, ażeby niewinność jego okazała się przed wszystkimi.

Tu ukrywszy twarz w dłoniach modliła się, płacząc i wzdychając do Pana nad Pany.

W tej chwili zbliżył się ku krzyżowi żebrak-kaleka, znany w całej okolicy pod imieniem starego Teodora. Szedł on drogą ku miasteczku a szedł wolno bo był kulawy i trudno mu było naprzód się posuwać. Co chwilę też wypoczywał.

Pod krzyżem zwykle przysiadał, odmawiał modlitwę, a wypocząwszy wlókł się dalej. I dziś zamierzał tak uczynić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program radjowy.

Niedziela, 23 kwietnia 1933 r.

Katowice. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru oo Franciszkanów w Panewniku. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie:: „Powietrze w naszych mieszkaniach". 14.00 Ks. dr. Antoni Marchewka: „1900-lecię Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa Pana". 14.20 Muzyka w wykonaniu kapeli „Kudejar" z Warszawy. 14.40 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). — 14.55 Skrzynka pocztowa (Stanisław Steczkowski). 15.10 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.45 „Na szczytach Tannu Ołą". 17.00 Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.30 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.00 Rozmaitości. 19.10 Intermezzo muzyczne. 19.25 Słuchowisko. 19.55 Komunikaty sportowe — 20.00 „Przyjemna godzina" 21.00 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 21.10 Koncert. 22.00 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. 22.30 Intermezzo muzyczne. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 do 24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 6.35 koncert. 8.15 koncert organowy. 9.55 dzwony — nabożeństwo ewangelickie 12.05 koncert filharmoniczny. — 16.25 koncert. 18,15 reportaż sportowy. 20.00 koncert 22.30 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 7.30 koncert. 8.30 koncert organowy 9.15 utwory na obói 9.55 koncert orkiestry bałałajkowej. 10.10 transmisja opery 11.00 koncert. 12.05 koncert orkiestry 10 p. p. 16.00 koncert. 19.00 koncert. 22.20 muzyka jazzowa

Poniedziałek, 24 kwietnia 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.40 Muzyka lekka (płyt). 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". 17.00 Recital fortepianowy Marji Dońskiej 18.00 Odczyt dla maturzystów 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Prof. dr. Władysław Dziewulski: „Mieszkańcy Śląska na przestrzeni wieków". 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy dziennik radiowy 20.00 Omówienie koncertu z Budapesztu 20.15 Transmisja z Budapesztu — oratorium Liszta „Chrystus" pod dyrekcją Bruno Waltera. 21.15 Wiadomości sportowe. Dodatek do pras. dziennika rad 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 do 24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15 gimnastyka i koncert. 11.30 koncert 13,05 i 14.05 płyty. 16.20 koncert. 18,35 płyty. 20.00 stare i nowe ballady 21.00 muzyka kameralna.

Morawska Ostrawa. 6.15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 koncert orkiestry policyjnej. 11.00 płyty. 16,10 koncert. 18.00 płyty. 19.10 lekcja angielskiego. 19.25 muzyka na harmonii. 20.00 „Jej kapitan" — operetka w 3 aktach.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku, dnia 20 kwietnia 1933 r.

Nabiał: masło wiejskie 1 funt 2,00—2,20, masło mleczarniane 1 funt 2,40—2,50, jaja 13—16 sztuk za 1,00, twaróg 1 funt 0,50—0,70, mleko 1 litr 0,28—0,30. **Mięso:** wieprzowina 1 funt 0,70—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,00, wołowina 0,70—0,90, cielęcina 0,50—0,80, osierdzie, mózg i t. d. 0,40—0,70, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 0,95—1,00, okrasa i mięso wędzone 1,10—1,20, łój 0,80—1,00, smalec 1,00—1,20. **Jarzyny:** kapusta biała 1 funt 0,15—0,20, kapusta modra 1 funt 0,15—0,25, marchew 1 funt 0,10—0,15, cebula 1 funt 0,10—0.15, pomidory 4 zł 1 funt, kalafiory sztuka 2,00—2,50, kartofle (centnar 50 kg) 3,80, kartofle 24 funtów za 1.00, sałata główka 0.10—0,40, szpinak 1 funt 0,40—0,50. **Owoce:** jabłka doborowe 1 funt 0.90 1,00, jabłka do gotowania 0,55—0,70, cytryny sztuka 0,08—0,10. **Drób:** gołębie 0.70—1,00, gołębięta 0,80—1,00, kury 2,50—3,50, kaczki 4,00—5,00, gęsi 5,00—8,00, indyczki i indyki 8,00—12,00.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 19 kwietnia 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. Pszenica 35,50—36.50 Jęczmień 13,75—15.00. Owies 11,50—12,00. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 54,50—56.50. Otręby żytnie 8,25—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10,25—11,25. Gorczyca 42—48. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 21—23. Łubin niebieski 7—8. Łubin żółty 8.50—9,50. Seradela 11—12. Ziemniaki jadalne 1.90—2.00. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Słoma luzem 1.75—2.00. Słoma prasowana 2,00—2.25 Siano luzem 4,50—5.50. Siano prasowane 5,30—6,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 kwietnia 1933 r.

Dolar amerykański 8,75. Funt szterlingów 30.59. 100 franków francuskich 35.02 100 lirów włoskich 45.68 100 franków szwajcarskich 171.92 100 guldenów holenderskich 359,50. 100 franków belgijskich 124.09. 100 guldenów gdańskich 173,63 100 koron szwedzkich 161,70.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne zebranie, połączone ze święconem Stow. Mężów Katolickich przy kościele Najśw. Panny Marji odbędzie się w niedzielę, dnia 23 kwietnia br. o godz. 16,30 w Domu św. Zyty. Okolicznościowy referat wygłosi ks. diakon Październy. Zaprasza się wszystkich członków, goście mile widziani. Wstęp mają tylko mężczyźni.

Posiedzenie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 25 kwietnia br. w sekretarjacie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, ul. Ks. Damrota nr. 8.

Zebrania miesięczne katolickich kół abstynenckich.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 19 na sali ZZP., ul. Marszałka Piłsudskiego 3. Na porządku obrad referat oraz omówienie różnych spraw związkowych. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział, goście mile widziani.

Drugie z rzędu

Walne Zgromadzenie

Spółdz. Budowl. „Strzecha" w Mikołowie

Spółdz. z ogr. odpow.

odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1933 r o godz. 19-tej w lokalu p. Teofila Krzystolika w m. przy ul. Pszczyńskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie;
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3. Sprawa dalszego istnienia Spółdzielni;
4. Wybór likwidatorów;
5. Wolne głosy;
6. Zamknięcie.

W razie niestawienia się większości członków na Zgromadzeniu Walnem, odbędzie się za pół godziny nowe Walne Zgromadzenie i uchwały się przeprowadza prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

ZARZĄD.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Przeklęte srebro".

W sobotę 22 kwietnia o godz. 20 Teatr Polski wystawia jako prapremjerę przepiękną sztukę Zofji Kossak-Szczuckiej p. t. „Przeklęte srebro". Treść tej sztuki osnuta na tle legendy śląskiej: w okolicy Tarnowskich Gór przechowuje się legenda, że buhaj orząc rogiem przed burzą posrebrzył sobie rogi, co zauważył pędzący stado pastuch Rybka, a w ślad za tem odkryto pokłady rudy ołowianej srebronośnej w okolicy Tarnowskich Gór. Ta legenda jak również historycznie stwierdzony napływ Niemców na Śląsku na skutek rozwoju kopalni kruszcu, stanowi zasadniczą treść dramatu „Przeklęte srebro", który wystawia Teatr Polski w przygotowaniu reżyserskim p. Kochanowicza. Dekoracje art. malarza St. Węgrzyna.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 21 bm. „Golgota" dla bezrobotnych o godz. 19.

Sobota, dnia 22 bm. „Płonie ognisko" dla szkół o godz. 15.

Sobota, dnia 22 bm. „Przeklęte srebro" premjera o godz. 20.

Niedziela, dnia 23 bm. „Golgota" o godz. 16.

Niedziela, dnia 23 bm. „Przeklęte srebro" o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Jego ekscelencja subjekt" z Bodą, Benitą, Ćwiklińską — prolongowany.

Kino Casino: „Śmiech w piekle".

Kino Colosseum: „Biały Mustang", według p. Zane-Greya.

Kino Palace: „Parada miłości" z Mauricem Chevalierem.

Kino Rialto: „Pod Twoją obronę" z Brodziszem, Bogdą, Samborskim — prolongowany.

Kino Union: „Sewilla — miasto miłości" z Ramonem Novarro.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Dziwny dom". Borys Karloff. II. „Estrada śmierci".

Kino Colosseum: „Pod Twoją obronę" Adam Brodzisz, Maria Bogda i „Panienka i miljon" z Dadelaine Okrzay.

Kino Roxy: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" Iwan Petrowicz i Lil Dagower. II. „Brzdąc". Charlie Chaplin i Je Coogan.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Chcesz mieć w maju **pożyteczną, dobrą a tanią** gazetę z wszystkiemi dodatkami jak „Rolnik", „Ogrodnik i Pszczelarz", „Inwalid", „Ziemia Śląska", „Rodzina" i z bardzo ciekawami powieściami, zamów jedną z niżej podanych gazet na podstawie tego kwitu na poczcie lub u listonosza, — a jeżeli gazetę już abonujesz, zachęć swego sąsiada, krewnego, znajomego lub każdego Katolika Polaka do abonowania naszych gazet!

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski, Gwiazdka Śląska 6 razy w tygodniu	Katowice	maj 1933	1,50	0,29	1,79

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski 6 razy w tygodniu	Katowice	maj 1933	[illegible],00	0,36	3,36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Posad poszukują

B. urzędnik sądowy z długoletnią praktyką poszukuje posady, najlepiej u notarjusza lub adwokata. Oferty pod „999".

Szofer - ślusarz z dobremi świadectwami, lat 23, znający się dokładnie na maszynerji. Przyjmę posadę za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Szofer".

Dziewczyna lat 17 z porządnej rodziny poszukuje posługi lub do dzieci. Zgłoszenia pod „Dziewczyna".

Technik dentystyczny, biegły w operatywie i technice, poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Orzeł".

Panna znająca stenografję, pisanie na maszynie przyjmie posadę jako uczenica biurowa. Zgłoszenia pod „Uczenica".

Czeladnik krawiecki poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Czeladnik".

Absolwentka z kursami handlowemi, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Absolwentka".

Sprzedaże

Ca 20 mórg roli, budowiska, wodociąg, prąd na miejscu natychmiast do sprzedania. — Jan Gierlotka, Kostuchna.

Sprzedam kocioł Illner do wyrobu wody sodowej, cena 375,00 zł. Laslowski, Miejskie - Szopienice. Dom nowy.

Kufy, beczki cynkowe i pompy do gnojówki — sprzedaje po cenach fabrycznych. Kucharczyk, Świętochłowice, ul. Długa 16.

Sprzedam plac budowlany 1 560 m². Cena według umowy. Józef Pokwitny, Koszęcin, ul. Kozielska, pow. Lubliniec.

Do sprzedania 7 morgów pola dobrego, 10 minut od miasta Skoczowa. Bliższ. informacyj udziela Biuro informacyjne Otona Kobiela Skoczów.

Sprzedam w Piotrowicach 8 mórg pola pod budowiska za m² 0,50 zł częściowo lub w całości albo zamienię na dom. Karol Golda, Podlesie, pod Mikołowem.

Kamera podróżna 13 X 18 i bandonia koncertowa, sprzedam lub zamienię na 3—4 lampowy radjoaparat. — Robert Michalski, Rydułtowy, Plac Wolności, Karuzelnik.

Z powodu choroby właściciela do sprzedania 1 wóz mieszkalny (wędrowny), 1 strzelnicę z wiatrówkami, 1 huśtawkę 2 łódkową rotacyjną, cena 900 zł. Robert Michalski, Rydułtowy, Plac Wolności, Karuzelnik.

Sprzedam plac budowlany 1 825 m² na terenie miasta Tarnowskie Góry. Zgłoszenia pod „Budowa".

Sprzedam kamienie do budowy, dobrej jakości, dogodny dojazd i samochodem. Mikołów, ul. Klasztorna 28.

Sprzedam platformę — (Rollwagen) na parę koni. Zdrzałek Franciszek, Wielkie Hajduki, Poniatowskiego 5, powiat Świętochłowice.

Matrymonjalne

Starszy kawaler z dobrej kat. rodziny, do dziś dnia zajęty na dobrem stanowisku, poślubi natychmiast starszą pannę lub wdowę, która pierwsza przyśle los loteryjny do następnej pierwszej klasy. - Oferty do „Zdecydowany 3675".

Kawalerowie lat 27 pragną poznać dwie inteligentne panny. Zgłoszenia z fot. pod „Kawalerowie".

Wdowiec lat 50 szuka wdowy lub starszej panny celem ożenku. Byt zapewniony. Zgłoszenia pod „Katolik".

Kawaler, gospodarz na dobrem stanowisku, poszukuje towarzyszkę życia z gotówką do 6.000 zł. — Zgłoszenia pod „Gospodarz".

Popierai przemysł krajowy!

Rożne

Drogerja Dworcowa i Perfumerja, właśc. Alojzy Świder, Katowice, ul. Dyrekcyjna 8.— Towary drogeryjne, pokost, farby, lakiery i pędzle.

Małorolny poszukuje na dokup pożyczki do 12 tysięcy i sierocej, za co 2-ga przyjmie do rodziny. Zgłoszenia pod „Pożyczka".

Polecam się do wykonania wszelkich robót dachowych, nowych i naprawa starych. Spandel Berthold, Biertułtowy.

Tanio do wynajęcia nowy dom o 8 pokoj., na mieszkania, cały podpiwniczony, z ogrodem, położony przy samej rzece Jasionce, niedaleko gór, blisko przystanku autobusowego. Okolica bardzo zdrowa i wesoła. Autobusem z Bielska na miejsce do Jasienicy fabr. 15 minut. Bliższych informacyj udzieli: Fr. Mucha, Jasienica, Śl. Cieszyński.

Przy dwurazowem zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.